

Sygn. akt I ACa 1151/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gierczak (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska SO del. Leszek Jantowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko M. T. (1)

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 października 2015 r. sygn. akt I C 1069/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SO del. Leszek Jantowski SSA Dorota Gierczak SSA Małgorzata Zwierzyńska

I ACa 1151/15

UZASADNIENIE

Powódka M. T. (2) w pozwie skierowanym przeciwko M. T. (1) domagała się ustalenia nieważności umowy o częściowy podział majątku wspólnego, zawartej w dniu 23 października 2004r. przed notariuszem W. O. w kancelarii notarialnej w G. Rep. A nr (...) W uzasadnieniu pozwu powódka powołała się na art. 82-84 k.c., wskazując, że umowę tę zawierała będąc w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji z uwagi na zaburzenia psychiczne załamanie nerwowe i ciężką depresję, którą wywołało u niej ujawnienie informacji z życia jej męża – pozwanego, a nadto na błąd wywołany przez pozwanego, a dotyczący sytuacji na rynku nieruchomości w Polsce.

Pozwany, w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Wyrokiem z dnia 19 października 2015r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego. Sąd I instancji ustalił, że strony zawarły związek małżeński w 1976r. Umową sprzedaży z dnia 30 sierpnia 2001r. pozwany nabył do majątku wspólnego stron prawo własności niezabudowanej nieruchomości, stanowiącej działkę budowlaną, położonej w G. - R. przy ul. (...) róg ul. (...), stanowiącej działkę nr 21 karta mapy 74, Bp, obszaru 1647 m² za cenę 190.000 zł. W decyzji z dnia 7 lipca 2003r. Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. określono wartość tej nieruchomości na dzień zawarcia powyższej umowy na kwotę 222.180 zł. Od 2003r., kiedy powódka dowiedziała się o związku pozwanego z inną kobietą, małżonkowie pozostawali w separacji faktycznej. W związku z tą sytuacją powódka załamała się, zaczęła się leczyć u psychologa, a później psychiatry. W tym czasie podjęła próbę samobójczą. W czerwcu 2004r. pozwany wystąpił z inicjatywą podziału wspólnego majątku, przedstawiając dwie propozycje. Proponował, by powódce przypadła albo działka w P. oraz cały majątek w Niemczech, albo w /w działka w G., obciążona wówczas hipoteką na kwotę 200.000 zł na rzecz banku, w związku z kredytem w kwocie ok. 80.000 zł. Powódka ostatecznie zdecydowała, że nie jest zainteresowana działką w G., wobec czego w podziale miała jej przypaść nieruchomość w P. oraz majątek w Niemczech. W związku z tym, w dniu 23 października 2004r., przed notariuszem W. O. w kancelarii notarialnej w G., strony zawarły umowę majątkową małżeńską, na podstawie której wyłączyli w swoim małżeństwie ustrój wspólności ustawowej i wprowadzili rozdzielną majątkową. Tegoż dnia strony zawarły umowę o częściowy podział majątku wspólnego, na podstawie której prawo własności w /opisanej nieruchomości położonej w G. - R., objętej księgą wieczystą KW nr (...) SR w Gdyni przypadło na wyłączną własność pozwanego, a powódce prawo własności nieruchomości położonej w P., stanowiącej niezabudowane działki numer(...), łącznego obszaru 3,7102 ha objętej księgą wieczystą KW nr (...) SR w Lęborku. Jednocześnie stawający oświadczyli, że dokonali tym aktem podziału całego ich majątku dorobkowego położonego w Polsce, że nie są wzajemnie zobowiązani do dokonania jakichkolwiek dopłat oraz, że nie mają już wobec siebie żadnych roszczeń z tego tytułu. W § 5 umowy pozwany zagwarantował powódce, że wierzyciel hipoteczny nie będzie dochodzić od niej spłaty kredytu, zabezpieczonego hipoteką wpisaną w księdze wieczystej KW nr (...) SR w Gdyni. Stawający określili łączną wartość przedmiotu umowy na kwotę 245.000 zł, w tym nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) na kwotę 200.000 zł i nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) na kwotę 45.000 zł. Następnie strony poczyniły uzgodnienia dotyczące ich majątku dorobkowego w Niemczech, w postaci domu w miejscowości L., na którego zakup zaciągnięto kredyt w wysokości ok. 155.000 EURO oraz samochodu, który zgodnie z porozumieniem miały przypaść powódce. W dacie zawarcia w /w umowy z 23 października 2004r. powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w zakresie dokonywanej czynności prawnej. Małżeństwo stron rozwiązano przez rozwód wyrokiem z dnia 23.11.2005r. Ostatecznie powódka stała się wyłączną właścicielką domu w L. w 2006r.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie wskazanych w uzasadnieniu wyroku dowodów, dokonując także oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z uwagi na fakt, że kwestia oceny, czy powódka w dacie zawierania umowy o częściowy podział majątku znajdowała się w stanie wyłączającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w zakresie dokonywanej czynności prawnej, była kluczową dla rozstrzygnięcia sporu między stronami, Sąd decydujące znaczenie przypisał opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, jako osób dysponujących wiedzą fachową w tym zakresie. Sąd uznał, że sporządzona przez nie opinia odpowiada tezie dowodowej, biegli przy jej wydawaniu uwzględnili całość dokumentacji powódki, zgromadzonej w aktach sprawy i w oparciu o nią oraz znajdujący się w aktach pozostały materiał dowodowy, w tym informacje uzyskane w trakcie przeprowadzonego badania powódki, w sposób jasny, jednoznaczny i kategoryczny odpowiedzieli na pytanie postawione przez Sąd. Sąd miał na uwadze, że powódka zgłosiła wątpliwości co do treści opinii, w szczególności, co do uwzględnienia przez biegłe treści przedstawionych przez nią zaświadczeń specjalistów niemieckich, niemniej w opiniach uzupełniających obie biegłe podkreśliły, że wydając opinię wzięły pod uwagę powyższe i ponownie podtrzymały wnioski wyrażone w pierwszej opinii. Sąd również uznał, że brak jest sprzeczności między treścią tych zaświadczeń, a opinią, nieuzasadnionym jest bowiem założenie, że każda osoba, która leczy się z powodu zaburzeń nastroju, czy zaburzeń depresyjnych, ma zniesioną zdolność do świadomego i swobodnego wyrażenia woli. Skoro

biegłe, będące profesjonalistami w swoich dziedzinach, na podstawie danych zawartych w zaświadczeniach oraz opisu zachowania powódki, poczynionego przez świadków, czy same strony, uznały, że powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w zakresie dokonywanej czynności prawnej, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich wniosku. Ostatecznie, biorąc pod uwagę treść opinii i jej uzasadnienie, Sąd ocenił, że została ona sporządzona profesjonalnie i rzetelnie, zgodnie z obowiązującymi standardami i aktualnym stanem wiedzy, przez specjalistów w swojej dziedzinie o dużym doświadczeniu zawodowym, w związku z czym w pełni podzielił wnioski w niej zawarte. Powyższe stało również u podstaw oddalenia wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych. W konsekwencji Sąd, jako niewiarygodne, ocenił zeznania powódki w zakresie, w jakim odmiennie niż biegli, oceniła stan swojej świadomości w dacie zawarcia kwestionowanej przez nią umowy, choć dał jej wiarę, co do twierdzeń, w których opisywała historię swego związku i okoliczności, które stały się powodem zawarcia tej umowy, czy też później rozstania stron i zakończenia ich związku. W tym też zakresie Sąd dał wiarę pozwanemu, który przyznawał, że rzeczywiście doszło do rozpadu jego związku z powódką oraz, że był w tym czasie związany z inną kobietą, a także, że był inicjatorem uregulowania spraw związanych z ich majątkiem wspólnym. Jego zeznania w tym zakresie znalazły potwierdzenie w korespondencji, której kopia znajduje się w aktach sprawy, a w której proponował on dokonanie tego podziału. Natomiast jego twierdzenia, co do ustalenia wartości nieruchomości w R. korespondowały z treścią operatu szacunkowego, złożonego przez niego, jak również złożoną przez powódkę kopią decyzji podatkowej z 2003r. Zdaniem Sądu, w ustalonych okolicznościach faktycznych, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wobec argumentów podniesionych przez powódkę na uzasadnienie roszczenia o ustalenie nieważności spornej umowy, Sąd za podstawę swych rozważań przyjął art. 82 k.c. oraz art. 84 k.c. Cytując art. 82 k.c. i dokonując jego wykładni Sąd wskazał, że o istnieniu stanu wskazywanego w tym przepisie w przypadku powódki nie może być mowy, o czym przesądziła jednoznaczna opinia biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. Mimo zdiagnozowanych aktualnie zaburzeń adaptacyjnych, pod postacią zaburzeń nastroju uwarunkowanych wieloprzyczynowo, kategorię ocenili oni, że w dacie zawarcia umowy powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w zakresie dokonywanej czynności. Sąd podkreślił, że, w jego ocenie, wnioski te nie są sprzeczne z treścią zaświadczeń przedłożonych przez powódkę, a dotyczących jej terapii prowadzonej w Niemczech. Jedynie ustalenie stanu zupełnego braku świadomości, bądź swobody powoduje nieważność oświadczenia woli złożonego w tym stanie. Nie każde zaś zaburzenie nastroju, czy nawet zaburzenie depresyjne takim stanem skutkuje - innymi słowy, mimo istnienia pewnych zaburzeń, a nawet podjęcia ich leczenia, osoba, u której je zdiagnozowano, nadal może być w stanie świadomie podejmować decyzje. To przesądziła opinia biegłych. Ich ocena koresponduje z zeznaniami świadków i pozwanego, z których wynika, że powódka, mimo niewątpliwie trudnej życiowo sytuacji, w jakiej się znalazła, funkcjonowała w życiu codziennym w miarę prawidłowo - w tym czasie była związana z innym mężczyzną, przyjechała z nim do Polski, uczestniczyła w spotkaniu rodzinnym, w którym czynnie uczestniczyła. Sąd zwrócił uwagę, że nikt z najbliższych, ani osób z jej otoczenia, nie powziął wówczas wątpliwości, co do stanu jej świadomości, choć każdy, co oczywiste, zauważał jej zdenerwowanie, nikt też nie powstrzymywał jej od zawarcia umowy z pozwanym z tego właśnie względu. Wątpliwości jej siostry wynikały raczej z podejrzeń, że pozwany będzie chciał oszukać powódkę, a nie z tego, że ona sama nie będzie miała świadomości tego, co podpisuje. O braku świadomości nie może w tej sytuacji przesądzać również dysproporcja świadczeń po obu stronach umowy, na którą powołuje się powódka, a która, jej zdaniem, świadczy o tym, że nie była ona w stanie podejmować racjonalnych decyzji, co do swojego majątku. Sąd wskazał, że nie można treści tej umowy oceniać abstrahując zupełnie od tego, że podział dotyczył wyłącznie części majątku małżonków - nie obejmował w ogóle majątku znajdującego się na terenie Niemiec, który ostatecznie w całości przypadł właśnie powódce. Wprawdzie rzeczywiście powódka zmuszona była spłacać kredyt zaciągnięty na zakup nieruchomości w Niemczech, jednakże nie zmienia to faktu, że to jej przysługuje wyłącznie prawo własności tego domu. Poza tym, na dzień zawierania umowy o podział częściowy majątku, również nieruchomość w G. była obciążona hipoteką, związaną z kredytem, który spłacał pozwany. Natomiast nieruchomość w P. nie była w żaden sposób obciążona. Powódka wskazywała nadto, że oświadczenia woli zostały przez nią złożone pod wpływem błędu wywołanego przez pozwanego, co do sytuacji na rynku nieruchomości. Zagadnienie błędu, jako wady oświadczenia woli reguluje art. 84 k.c. Dokonując jego wykładni Sąd stwierdził, że powódka wskazywała, że błąd po jej stronie dotyczył oceny rzeczywistej wartości nieruchomości w G., która, jej zdaniem, była wyższa niż wskazana w akcie notarialnym. Sąd podkreślił, że na tę okoliczność powódka nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych, Sąd więc nie prowadził

postępowania dowodowego w tym zakresie, a jej twierdzenia uznał za niewykazane. Złożone do sprawy dokumenty prywatne w postaci operatu szacunkowego, kopii decyzji I US w G., potwierdzają raczej, że wartość wskazana w akcie notarialnym, tj. 190.000 zł była wartością przynajmniej zbliżoną do rynkowej. Nadto, jak wynika z korespondencji załączonej do akt, pozwany już w czerwcu 2004r. przesłał powódce propozycję podziału majątku, a z zeznań jego wynika, że miała ona do wyboru dwa rozwiązania i sama wybrała jedno z nich. Zdaniem Sądu, powódka miała wystarczająco dużo czasu, by zorientować się w wartości wspólnych nieruchomości. Sąd dodał, że istotnym jest, że ich wycena dokonywana była w roku 2004r. i strony nie mogły wówczas przewidzieć, że w niedalekiej przyszłości ceny nieruchomości znacznie wzrosną, zwłaszcza wartość działki w G., co związane jest z jej atrakcyjnym położeniem. Na wzrost ten niewątpliwie wpłynęły również działania podjęte już po zawarciu spornej umowy przez pozwanego, które wiązały się z uzyskaniem odpowiednich pozwoleń, uporządkowaniem i zagospodarowaniem działki, w tym zabudowaniem jej domem mieszkalnym. Dzisiejsza, ewentualna, dysproporcja między wartościami nieruchomości, nie ma żadnego znaczenia dla oceny ważności umowy kwestionowanej w sprawie niniejszej, dla której istotnym był dzień jej zawarcia. Co istotne, prawo polskie przewiduje możliwość unieważnienia czynności prawnej dokonanej pod wpływem błędu, podstępny i groźby jedynie przez złożenie odpowiedniego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli. Powódka w ogóle nie wskazywała na fakt złożenia takiego oświadczenia, przez co przyjąć należy, że oświadczeniem tym może być dopiero sam pozew. Tymczasem w myśl art. 88 § 2 k.c., uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia (...), przy czym termin ten jest zachowany wyłącznie wówczas, jeżeli oświadczenie o uchyleniu się zostało doręczone drugiej stronie przed jego upływem. Powódka nie udowodniła zachowania tego terminu i nie potrafiła wskazać, od kiedy powzięła ewentualną informację o błędzie. Wobec powyższego, na podstawie art. 82 k.c. i art. 84 k.c. a contrario Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł jak w punkcie 1 wyroku. O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2, na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zarzucając: naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na jego treść: art. 217 §2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 §1 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku dowodowego powódki o powołanie innych biegłych do sporządzenia opinii na okoliczność stanu psychicznego powódki w dniu podpisania aktu notarialnego częściowego działu spadku w dniu 20 października 2004r., w sytuacji, gdy pierwsza opinia sporządzona w sprawie nie mogła zostać uznana za wartościową dowodowo, ze względu na szereg braków w niej występujących, a w sprawie zaistniała konieczność uzyskania wiadomości specjalnych; art. 233 §1 k.p.c., polegające na bezzasadnym przyjęciu, że sporządzona w sprawie opinia biegłych jest profesjonalna i rzetelna, mimo jej lakoniczności, braku odniesienia się do obszernej dokumentacji medycznej przedstawionej przez powódkę oraz bardzo krótkiego czasu badania, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że powódka dnia 20 października 2004r. nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; w konsekwencji naruszenie prawa materialnego: art. 82 k.c., polegające na bezzasadnym uznaniu, że w dniu 23 października 2004r., podpisując akt notarialny o częściowym dziale majątku wspólnego powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jednocześnie powódka wniosła o rozpoznanie, na podstawie art. 380 k.p.c., postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 28 października 2015r. oddalającego wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z zespołu innych biegłych – stawiając takie same zarzuty jak powyższej, a nadto, na podstawie art. 382 k.p.c., wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych psychiatrów i psychologów na okoliczność ustalenia, czy powódka w dniu 23 października 2004r. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli na skutek depresji i przyjmowanych leków oraz z nałożeniem na biegłych obowiązku odniesienia się do dokumentacji medycznej powódki i wpływu przyjmowanych przez nią leków

Na zdolność swobodnego i świadomego podejmowania decyzji i wyrażania woli, a nie tylko ich wyszczególnienia w opinii. Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że akt notarialny częściowego działu majątku wspólnego z dnia 23 października 2004r. jest nieważny, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzupełnieniu apelacji powódka podniosła także zarzuty związane z naruszeniem art. 84 k.c.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie na koszt skarżącej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd a quem podziela ustalenia faktyczne będące podstawą zaskarżonego orzeczenia i, przyjmując za własne, czyni podstawą także dla swojego orzeczenia, z zastrzeżeniami wynikającymi z poniższych rozważań.

Analizując wywiedziona przez powódkę apelację Sąd Odwoławczy rozważał wniosek dowodowy zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym oraz, poprzedzający go, wniosek zgłoszony w trybie art. 380 k.p.c. i nie znalazł podstaw do uwzględniania, któregokolwiek z nich.

Bezspornym w sprawie jest, że powódka żądanie pozwu wywodziła z zaistnienia po jej stronie, w dniu zawierania z pozwanym umowy o częściowy podział majątku wspólnego (wskazywany w apelacji dział spadku Sąd traktuje, jako omyłkę pisarską) w dniu 23 października 2004r., wad oświadczenia woli, wskazując w pierwszej kolejności na brak świadomości lub swobody. Powyższe skarżąca wywodziła wskazując na swój stan psychiczny, związany z ujawnioną zdradą pozwanego, rozstaniem stron, rozkładem ich małżeństwa. Podnosiła, że leczyła się psychiatrycznie, a lekarze, pod opieką medyczną których pozostawała, stwierdzali u niej wskazany brak świadomości i swobody przy składaniu w/w dnia spornego oświadczenia woli.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, w oparciu m.in. o dowód w postaci opinii biegłych sądowych - psychologa i lekarza psychiatry, oceniając powyższy dowód, jako wiarygodny, odpowiadający wymogom opinii sądowych, stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, w w/w dniu zawierania przedmiotowej umowy, zaistnienia u powódki stanu wyłączającego jej świadomość lub swobodę w trakcie składania oświadczenia woli.

Podstawowy zarzut apelacji, łącznie z w/w wnioskami w trybie art. 380 k.p.c. i art. 382 k.p.c., sprowadza się, zdaniem Sądu II instancji, do podważania wniosków opinii biegłych sądowych oraz domagania się dopuszczenia dowodu z opinii sądowej innych biegłych sądowych - psychologa i lekarza psychiatry na okoliczność stanu zdrowia psychicznego apelującej w dniu 23 października 2004r.

Skarżąca wprost wskazuje w wywiedzionej apelacji, że nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. w toku rozprawy, na której Sąd I instancji oddalił jej wniosek dowodowy w zakresie kolejnej opinii biegłych psychiatry i psychologa, zdając sobie sprawę z konsekwencji wynikających z tego przepisu, w sytuacji braku właściwego zastrzeżenia. Jednocześnie w odwołaniu wskazuje się na fakt, że powódka działała wówczas bez profesjonalnego pełnomocnika, a nadto, że brak zastrzeżenia nie powinien mieć żadnego znaczenia, bowiem zadaniem Sądu jest ustalenie prawdy materialnej i wydanie sprawiedliwego wyroku, a „Sąd Okręgowy w Gdańsku wiedząc, jak miała być opinia sporządzona przez biegłe, nie powinien oddalać wniosku dowodowego powódki”.

W związku z powyższym Sąd II instancji wskazuje, że po zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz.1381), w jego ocenie, straciły aktualność poglądy judykatury, zgodnie z którymi, możliwość powoływania się przez stronę procesu, działającą bez profesjonalnego pełnomocnika, na uchybienia przepisom postępowania przez Sąd, nie była warunkowa zgłoszeniem zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Wskazaną ustawą dodano do Kodeksu postępowania cywilnego art. 210 §2¹ o brzmieniu: „Sąd poucza stronę występującą w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa o treści art. 162, 207, 217, 229 i 230”. W związku z powyższym zasadnym, według tegoż Sądu, jest konkluzja, że poczynając od 3 maja 2012r. pouczenie strony, działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, o treści m.in. art. 162 k.p.c., skutkuje stosowaniem wobec niej rygorów tegoż przepisu, oczywiście poza wymogiem wskazywania przez taką stronę konkretnych przepisów k.p.c., których naruszenie nastąpiło.

W sprawie niniejszej nie ma wątpliwości, że nastąpiło prawidłowe pouczenie powódki przez Sąd Okręgowy w trybie art. 210 §2¹ k.p.c., w tym o treści art., 162 k.p.c., co wynika wprost z zarządzeń z dnia 14 listopada 2013r. oraz z dnia 4 lutego 2014r. (k. 99 i 160 akt), treści pouczenia (k.102 akt). Nadto Sąd ten powyższe pouczenie powtórzył na rozprawie w dniu 28 września 2015r., po wydaniu w jej trakcie postanowienia oddalającego wniosek dowodowy powódki.

W konsekwencji, według Sądu a quem, brak omawianego zastrzeżenia skutkuje uznaniem, że skarżąca nie może skutecznie podważać w /w postanowienia Sądu a quo z dnia 28 września 2015r. Skutkiem powyższego wniosku jest kolejny - o niezasadności żądania w trybie art. 380 k.p.c., a także przeprowadzenia omawianego dowodu w toku postępowania apelacyjnego.

Zacytowane wyżej twierdzenia odwołania o „miałkości” opinii biegłych w kontekście dążenia Sądu do ustalenia prawdy materialnej i wydania sprawiedliwego wyroku, a tym samym jego obowiązku uwzględnienia przedmiotowego wniosku dowodowego, nie mogą, w zaistniałej sytuacji procesowej, zostać uznane za trafne.

Mimo powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że nawet gdyby Sąd ten teoretycznie podzielić stanowisko odwołania w zakresie braku konsekwencji prawnych niezgłoszenia przez skarżącą wskazywanego zastrzeżenia, to i tak brak jest podstaw do uwzględnienia zarówno wskazywanych już wniosków, jak i zarzutów apelacji odnoszących się do nieprawidłowej oceny przez Sąd Okręgowy opinii biegłych sądowych wydanej w niniejszej sprawie.

Zarówno w toku procesu przez Sadem a quo, jak i w apelacji, strona powodowa podnosi, że przedłożyła obszerną dokumentację medyczną, z której w sposób jednoznaczny wynika, że w dacie zawierania spornej umowy miała zanieśioną świadomość i swobodę wyrażania woli.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe twierdzenie nie odpowiada stanowi faktycznemu.

Analiza dokumentów znajdujących się w aktach przedmiotowej sprawy prowadzi do stanowczego wniosku, że nie ma wśród nich żadnego odpowiadającego dacie zawieranej umowy o częściowy podział majątku wspólnego, czy też odnoszącego się wprost lub choćby w sposób pośredni do tego okresu.

Powódka przedstawiła dokumenty medyczne z dnia 15 stycznia 2013r. (k. 6-7 akt), bez daty, niepodpisane, odnoszące się do zdarzeń z okresu wrzesień 2011r. – listopad 2012r. (k.120 – 121 akt), z dnia 5 maja 2014r. (k. 304 – 305), z dnia 8 sierpnia 2002r. (k. 306 – 308 akt), z dnia 25 stycznia 2003r. (k. 309 - 310 akt), z dnia 12 czerwca 2014r. (k. 344 – 345 akt), z dnia 31 lipca 2014r. (k. 413 – 414 akt), z dnia 5 maja 2015r. (k. 512 – 523 akt).

W tym miejscu Sąd ten wskazuje, że nie uwzględniał ewentualnych dodatkowych dokumentów sporządzonych w języku niemieckim i nieprzetłumaczonych na język polski przez tłumacza przysięgłego.

Lektura powyższych dokumentów prowadzi do konkluzji, że część z nich odnosi się do stanu zdrowia powódki z okresu znacznie przenoszącego okres października 2004r. Oczywiście zatem musi pozostać, że te dokumenty nie mogły stanowić podstaw analizy Sądu pod kątem stanu zdrowia psychicznego powódki w okresie zawierania przedmiotowej umowy o częściowy podział majątku wspólnego.

Dokument z 25 lutego 2013r. (k. 6-7 akt) wydany przez lekarza pierwszego kontaktu, zatem niemającego wiedzy specjalnej z dziedziny psychiatrii, obejmuje okres leczenia od lipca 2002r., wskazuje na problemy zdrowotne powódki od 2001r., ale jednocześnie podaje, że stan jej zdrowia psychicznego był zmienny. Diagnoza w zakresie ciężkiej depresji nie została dokładnie ujęta w czasie, bowiem stwierdzono, że „ciężka depresja mojej pacjentki trwała wiele lat, aż do czasu, kiedy jej życie prywatne – zdrada męża, porzucenie, samodzielne podejmowanie odpowiedzialności za wspólne decyzje – zostało przez nią psychicznie uporządkowane”. Następny dokument z 15 maja 2014r. (k. 304- 305 akt) został sporządzony przez psychologa i wskazuje na objęcie powódki terapią psychologiczną od 1 lutego 2002r., jednak nie odnosi się do żadnych konkretnych zdarzeń, czy terapii z października 2004r. Dokument z dnia 29 kwietnia 2014r. (k. 308 – 309 akt) pochodzi z Centrum Psychiatrii i Psychoterapii. Wynika z niego, że skarżąca była pod jego opieką od 22 lipca 2002r., wskazane są informacje odnoszące się do życia osobistego powódki, przywołano fakt

próby skontaktowania powódki z terapeutą. Kolejny dokument (z daty jak wyżej, k. 309 -310 akt) wskazuje na próbę samobójczą powódki i pobyt w okresie od 25 stycznia 2003r. do 27 stycznia 2003r. w szpitalu. Wskazano w nim, że, według konsultacji psychiatrycznej, skarżąca ma depresję z wrażliwą do histeryczną strukturą podstawową psychiki, że przyjęcie do szpitala psychiatrycznego zostało przez powódkę odrzucone, przy braku podstaw do przymusowego skierowania. Dokument z dnia 27 czerwca 2014r. (k. 344 – 345 akt) został sporządzony przez lekarza psychiatrę, wskazuje, że apelująca jest jego pacjentką od sierpnia 2003r., że wówczas znajdowała się w ciężkiej depresji, że terapia psychiatryczna przebiegała równolegle z terapią psychologiczną.

W związku z treścią powyższych dokumentów Sąd Odwoławczy stwierdza, że zarzuty apelacji, jakoby Sąd a quo nie wziął pod uwagę licznych, szczegółowych, dokumentów medycznych powódki, które w sposób stanowczy stwierdzają jej stan psychiczny w dacie sporządzenia omawianego aktu notarialnego, czy choćby w okresie do tej daty zbliżonym, nie odpowiadają prawdzie. Dokumenty te potwierdzają, że w wyniku różnego rodzaju problemów rodzinnych, majątkowych, w tym zdrady męża, rozstania małżonków, rozwodu itp. powódka pozostawała w depresji, czy też była w stanie innych zaburzeń zdrowia psychicznego. Okoliczności te Sąd Okręgowy ustalił i brał pod uwagę przy rozważaniu zasadności powództwa. Brak jednak w sprawie jakichkolwiek dowodów, w postaci dokumentacji medycznej z okresu spornego oświadczenia woli, pozwalających na skuteczną weryfikację opinii sądowej psychiatryczno – psychologicznej, sporządzonej w sprawie niniejszej. Ani biegłe opiniujące już w tej sprawie, ani żaden inny zespół biegłych sądowych nie może bowiem opiniować w oparciu o stan, który nie jest poparty żadnym materiałem dowodowym, a z taką sytuacją, co do okresu października 2004 r., mamy do czynienia w sprawie niniejszej. W konsekwencji postanowienie Sądu I instancji oddalające omawiany wniosek dowodowy powódki jest w pełni zasadne.

W tym stanie rzeczy Sąd II instancji oddalił wniosek dowodowy powódki zgłoszony w apelacji. Pełnomocnik powódki nie zgłosił w stosunku do tego postanowienia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Konkludując Sąd a quem uznał, że skarżąca nie wykazała, by w dacie sporządzania, w formie aktu notarialnego przed notariuszem W. O., umowy częściowego podziału majątku wspólnego dnia 23 października 2004r., stan jej zdrowia psychicznego był tego rodzaju, że spełniał przesłanki braku świadomości lub swobody, o których mowa w art. 82 k.c.

W konsekwencji brak jest podstaw do uznania za zasadne roszczenia pozwu uznania powyższej umowy za nieważną z przyczyn wskazanych w tym przepisie.

W uzupełnieniu apelacji powódka podnosiła także zarzut naruszenia art. 84 k.c., twierdząc, że omawiane oświadczenie woli złożyła pod wpływem błędu wywołanego przez pozwanego. W piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2015r. skarżąca stwierdziła: „proszę potraktować mój pozew do Sądu z dnia 01.03.2013r., jako oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli”, wskazując, uprzednio, że o „dokonaniu błędu” dowiedziała się w styczniu 2013r.

W kontekście tego stanowiska apelującej Sąd a quem wskazuje, że zgodnie z art. 88 § 1 k.c. „Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu (...), następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie” i §2 „Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia (...)”. Dodatkowo wskazać należy na art. 61§1 k.c. normujący chwilę skuteczności złożenia innej osobie oświadczenia woli.

Porównując treść tych przepisów z w /w stanowiskiem skarżącej, Sąd Apelacyjny stwierdza, że brak jest podstaw do przyjęcia zachowania terminu z art. 88 §2 k.c. w zw. z art. 61 §1 k.c., do skutecznego złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych wcześniejszego oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w sytuacji powołania się, po upływie wynikającego z art. 88 §2 k.c. terminu, na treść pozwu złożonego z zachowaniem tegoż terminu i domagania się uznania jego treści, nie wyrażającej wprost oświadczenia, o którym mowa w art. 88 §1 k.c., jako takiegoż oświadczenia.

W ocenie tegoż Sądu, za oświadczenie powódki o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego w umowie o częściowy podział majątku wspólnego z dnia 23 października 2004r. można ewentualnie przyjąć dopiero jej

oświadczenie wyrażone w powołanym piśmie z dnia 20 listopada 2015r. Powyższe skutkuje uznaniem, że oświadczenie to jest bezskuteczne wobec niedochowania terminu wskazywanego w art. 88 §2 k.c. w zw. z art. 61 §1 k.c.

Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdza, że powołane w piśmie procesowym z dnia 19 listopada 2015r. zarzuty sprowadzają się do kwestionowania opinii biegłych sądowych sporządzonej w niniejszej sprawie, która to opinia stanowiła jedną z podstaw ustaleń faktycznych, a w rezultacie wniosków prawnych Sądu I instancji, co jak wykazano wyżej, nie znajduje żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym w sprawie zgromadzonym. W związku z powyższym brak podstaw do podzielenia podniesionych tam zarzutów zarówno naruszeń prawa procesowego, jak i materialnego. Powyżej wyjaśniono także przyczyny niemożliwości uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 84 k.c.

Biorąc pod uwagę poczynione rozważania Sąd Apelacyjny uznał zaskarżone orzeczenie za odpowiadające prawu, a apelację, jako bezzasadną i w konsekwencji oddalił ją, na podstawie art. 385 k.p.c., przy orzeczeniu o kosztach postępowania apelacyjnego w myśl art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c.

SSO del. Leszek Jantowski SSA Dorota Gierczak SSA Małgorzata Zwierzyńska